Nr 275. Kraków, Środa 18 Czerwca 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1578.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*)

Wiedeń, 18 czerwca.

W dyskusyi nad prowizoryum budżetowem na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa sprawozdawca mniejszości pos. Verstovsek uzasadniał wniosek mniejszości o przejściu do porządku dziennego. Zachowanie się hegemonii niemiecko-madziarskiej wobec Słowian południowych, a zwłaszcza wobec Słowieńców jest nieznośnem, nic też dziwnego, jeżeli serca Słowian południowych grawitują za granicę. Nie należy doprowadzać do tego, ażeby Serbowie ujęli się za żyjącymi w Austryi Słowianami południowymi i przyszli wyswobodzić swych braci tak, jakto miało miejsce na Bałkanie.

Pos. Stanek uzasadniał wniosek mniejszości w sprawie przedłożenia projektu o indywidyalnym rozdziale kontyngentu spirytusu.

Po przemówieniu pos. Nemeca pos. Okuniewski zażądał stwierdzenia kompletu, na co przewodniczący odpowiedział, że już na początku posiedzenia stwierdzono komplet.

Pierwszy mowca przeciw pos. Doetsch zajmował się aferą Redla i domagał się reformy sztabu generalnego.

Pos. Dobernig rozpoczął mowę wyrażeniem hołdu cesarzowi Wilhelmowi. Niemcy nie dążą do hegemonii w państwie, ale jeżeli Słowianie mieliby w tem państwie grawitować ku Słowianom zagranicznym, wtedy byłoby obowiązkiem Niemców i Węgrów, jako najsilniejszych narodów w państwie, rozwiązać kwestyę południowo-słowiańską. Dualizm z pewnością jest gorszym od świadomego centralizmu, ale z pewnością lepszy od trializmu, czy też federalizmu według recepty dra Kramarza. Kwestya południowo-słowiańska nie może być rozwiązaną według szablonu, lecz w poszczególnych krajach odrębnie, a rozwiązanie tej kwestyi jest tylko możliwem w porozumieniu z Niemcami.

O godz. 3 po południu zabrał głos pos. Proszek, agraryusz czeski, który przemawiał do 7¾ wieczorem. Oświadczył on, że agraryusze czescy, którzy dotąd zawsze głosowali za budżetem, obecnie nie mogą nawet za prowizoryum głosować wobec nieszczerości, z jaką rząd traktuje żądania czeskie.

W zapytaniu do prezydenta przemawiał następnie pos. Reizes, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj przed południem.

Wiedeń, 18 czerwca.

Pos. Reizes na końcu posiedzenia Izby posłów zapytywał prezydenta, czy wie coś o zamiarze przedłużenia sesyi poza 20 b. m. i czy zamierza dotrzymać umowy z posłami galicyjskimi, że podczas wyborów w Galicyi nie będzie posiedzeń.

Prezydent odpowiedział, że posiedzenie seniorów zajmie się ustaleniem calendarium.

O manifestacyę na cześć cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 18 czerwca.

Także na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów nie przyszło do zamierzonej manifestacyi na cześć cesarza Wilhelma z powodu stanowczego protestu stronnictw słowiańskich. Dzienniki wieczorne czynią bardzo ostre wyrzuty Sylvestrowi i rządowi, że wogóle troszczyli się o protesty ze strony słowiańskiej. Prezydent Sylvester powinien był, na co się przygotowano, mowę wygłosić, a hr. Stuergkh do niej się przyłączyć, jak to uczynił hr. Tisza.

Nie należało się cofać przed groźbami Choca i Korosca.

„Neue Faeue Presse" twierdzi, że parlament austryacki przez to się skompromitował.

Bądź co bądź protest stronnictw słowiańskich wywołał w parlamencie silne wrażenie zwłaszcza w związku niemieckim, gdzie bardzo oburzano się na Polaków, którzy się chcieli absentować na wypadek manifestacyi na cześć cesarza Wilhelma ex praesidio. Stronnictwa niemieckie radziły przez cały dzień nad tem, czy sprowokować na końcu posiedzenia tę manifestacyę. Zdania były podzielone. Niektórzy posłowie sądzili, że wobec grożącej kontrmanifestacyi lepiej ograniczyć się do cichej manifestacyi w sali klubowej i to zdanie też zwyciężyło.

To też zarówno chrześcijańsko-socyalni jak i związek niemiecko-narodowy zwołali posiedzenie swoich klubów, na których urządzono manifestacye na cześć cesarza Wilhelma. Tylko poseł Iro postanowił wnieść pisemną interpelacyę, w której czyni prezydenta ministrów odpowiedzialnym za to, że wpływał rzekomo na prezydenta Izby, by porozumiał się ze stronnictwami słowiańskiemi i aby wobec ich gróźb ustąpił i zaniechał manifestacyi.

Jak donosi korespondencya prawno-państwowa, przewodniczący agraryuszów czeskich Staniek oświadczył prezydentowi Sylvestrowi, że agraryusze czescy taksamo jak i Polacy postanowili się absentować. Agraryusze czescy znajdowali się już w sali posiedzeń i chcieli z niej wyjść dopiero w chwili zabrania głosu przez Sylvestra. Natomiast młodoczesi, klerykali czescy i Polacy wcale nawet nie weszli do sali.

Poseł Choc w rokowaniach z prezydentem wskazał na to, że także z okazyi jubileuszu Romanowych nie było w parlamencie austryackim żadnej manifestacyi.

Gdy prezydent Sylvester otworzył posiedzenie Izby, w sali nie było ani wiceprezydenta polskiego dra Germana, ani wiceprezydenta czeskiego, ani ruskiego.

Wszystkie stronnictwa słowiańskie okazały się tym razem solidarne.

„Neue Freie Presse" ogłasza reminiscencye z okazyi różnych manifestacyj w parlamencie austryackim i przypomina mowę Smolki w maju roku 1888 z okazyi śmierci cesarza Fryderyka. Smolka w mowie tej uczynił wyraźne aluzye do prześladowania Polaków i między innemi powiedział: „Co mógł ten szlachetny książę uczynić, że tak zaciążyła nad nim ręka Pańska. Albo czy może pokutował za winy innych?".

Dziennik ten przypomina też protest posła Lewakowskiego w czasie wygłoszenia wspomnienia pośmiertnego przez prezydenta Chlumeckyego z okazyi śmierci cara Aleksandra III. — Lewakowski w czasie tej mowy zawołał: „Protestuję!"

Gdy w roku 1881 zamordowano cara Aleksandra II, Smolka odmówił wygłoszenia wspomnienia pośmiertnego, które też z tego powodu zupełnie odpadło.

Wiedeń, 18 czerwca.

Związek niemiecko-narodowy odbył wczoraj po południu zgromadzenie, na którem poseł dr Gustaw Gross wygłosił przemówienie, składając hołd cesarzowi Wilhelmowi z okazyi jubileuszu rządów.

Losy pragmatyki urzędniczej i planu finansowego.

Wiedeń, 18 czerwca.

Wczoraj po południu odbyła się konferencya prezydenta ministrów z przywódcami stronnictw. Prezydent ministrów oświadczył, że mimo najzupełniejszej gotowości rządu, aby w sesyi letniej współdziałać w Izbie posłów, by plan finansowy został załatwiony do połowy sierpnia, w najlepszym razie należy oczekiwać załatwienia ustawy koło 1 października. Aby więc ewentualnie dać urzędnikom odszkodowanie za przeciągnięcie się załatwienia, jest rząd gotów z zastrzeżeniem, że będące obecnie w obradach przedłożenia bez istotnych zmian będą przez obie Izby załatwione do dnia 1 stycznia 1914 r., z chwilą wejścia w życie pragmatyki służbowej wypłacić urzędnikom za czas od 1 października do 31 grudnia różnicę faktycznie przez nich pobieranych poborów w płacach i dodatkach aktywalnych, względnie adjutach w porównaniu z wyższemi poborami, któreby im przypadły w tym czasie, gdyby pragmatyka służbowa weszła w życie w dniu 1 października, a to w formie jednorazowego dodatku.

Odnosi się to też do służby i t. zw. dekretowych urzędników kontraktowych i ma zastosowanie wobec tych urzędników, którzy w razie, gdyby pragmatyka służbowa w dniu 1 października weszła w życie, już w tym dniu byliby uzyskali podwyższenie poborów.

Wiedeń, 18 czerwca.

Obok nieudanej manifestacyi na cześć cesarza Wilhelma zajmowano się wczoraj w parlamencie bardzo żywo dalszemi losami obecnej sesyi parlamentu i planu finansowego. Wnioski w sprawie częściowego załatwienia planu finansowego, celem wprowadzenia w życie pragmatyki urzędniczej zostały wczoraj przez samych wnioskodawców Wabera i Lichta cofnięte, ponieważ związek niemiecko-narodowy nie chciał się z niemi identyfikować.

Wczoraj zjawiła się w parlamencie bardzo liczna deputacya nauczycieli, którzy ostro protestowali przeciw częściowemu załatwieniu planu finansowego na korzyść pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych, albowiem jeżeli przy tej sposobności nie będzie podwyższony podatek od wódki z przeznaczeniem na sanacyę finansów krajowych, nauczyciele nigdy nie doczekają się polepszenia swych płac. Ze strony chrześcijańsko-socyalnej pojawił się wczoraj wniosek, aby nie urządzać przerwy w obradach parlamentu w czasie wyborów do Sejmu galicyjskiego, lecz aby postawić na porządku dziennym przynajmniej te przedłożenia podatkowe, które nie są sporne, n. p. podatki luksusowe, jakoto od totalizatora, od szampana i automobilów.

Komisya parlamentarna Koła postanowiła oświadczyć się za tym wnioskiem, aby nie ściągać na Koło polskie odpowiedzialności za udaremnienie obrad parlamentu. Koło postawiło tylko warunek, aby w czasie nieobecności większości posłów polskich w Wiedniu nie powzięto żadnej uchwały bez porozumienia się z nimi i nie zrobiono żadnej niespodzianki. — Ale agraryusze czescy i Rusini nawet na załatwienie wyżej wspomnianych trzech przedłożeń podatkowych nie chcieli się zgodzić i odrazu ogłosili to jako „casus belli".

Agraryusze czescy postanowili też odrazu rozpocząć obstrukcyę. Poseł Proszek, który wczoraj przyszedł do głosu, mówił od godz. 2 po południu do 8 wieczorem.

Agraryusze czescy grozili też obstrukcyą techniczną, imiennemi głosowaniami i t. p. Rusini oświadczyli, że solidarnie będą popierali tę obstrukcyę agraryuszy czeskich, jeżeli oprócz prowizoryum budżetowego i prowizorycznego regulaminu będą uchwalone jeszcze inne ustawy i jeżeli sesya trwać będzie dłużej jak do 20 b. m.

Wobec tej sytuacyi hr. Stürgkh zaprosił wczoraj na konferencyę przywódców stronnictw większości, celem naradzenia się nad kwestyą, czy w takich warunkach należy zwoływać sesyę lipcową. Zastępcy stronnictw większości oświadczyli się za sesyą lipcową. Ze strony rządu jednak oświadczono, że sesya lipcowa w danych warunkach mało ma widoków i że także urzędnikom państwowym nie przyniesie żądanych korzyści, albowiem nawet na wypadek uchwalenia planu finansowego pragmatyka służbowa urzędnicza mogłaby być wprowadzona w życie dopiero z dniem 1 października r. b Rząd zaś obowiązuje się na wypadek uchwalenia planu finansowego w jesieni wprowadzić w życie pragmatykę służbową z działalnością wstecz od 1 października b. r. Dlatego więc należałoby obrady parlamentu obecnie przerwać i zwołać parlament dopiero z końcem września lub z początkiem października i na pierwszym punkcie porządku dziennego postawić plan finansowy.

Przywódcy stronnictw oświadczyli, że przedłożą projekt rządu swoim klubom.

Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie konwentu seniorów zostało na razie odwołane.

Stanowisko Koła polskiego.

Prezes Leo zwołał na dzisiaj na godzinę 9 rano posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego a na godzinę 10.30 plenarne posiedzenie Koła polskiego z porządkiem dziennym: „Zmiana programu prac parlamentu, celem powzięcia decyzyi, albowiem rząd chce mieć odpowiedź do dzisiaj do godz. 2 po południu, aby nie narażać prowizoryum budżetowego na dalszą obstrukcyę. Koło polskie ma zamiar postępować w tej sprawie solidarnie z innemi stronnictwami większości".

Wiedeń, 18 czerwca.

W parlamencie zjawiła się wczoraj deputacya urzędników państwowych celem wywarcia nacisku na stronnictwa parlamentarne w kierunku uchwalenia planu finansowego i wprowadzenia w życie pragmatyki urzędniczej.

Przewodniczący związku niemiecko-narodowego poseł Gross oświadczył, że związek jest za zwołaniem sesyi lipcowej. Gdy urzędnicy przypomnieli Grossowi różne niespełnione przyrzeczenia i zagrozili bierną rezystencyą, poseł Gross odwrócił się i odszedł.

Deputacya udała się także do prezesa Koła polskiego dra Leo, który oświadczył: Jesteśmy gotowi starać się o zwołanie sesyi lipcowej i chcemy pracować z całem poświęceniem celem załatwienia małego planu finansowego i pragmatyki służbowej. Jesteśmy gotowi wyrzec się przerwy parlamentarnej do końca b. m. Chcemy pozostawić część naszych kolegów w Wiedniu, mimo wyborów do Sejmu, aby parlament mógł obradować i załatwić część ustaw podatkowych jeszcze w czerwcu, podczas gdy reszta planu finansowego mogłaby być załatwiona w lipcu.

Deputacya przyjęła to oświadczenie z zadowoleniem do wiadomości i wskazała na to, że ministrowie Stuergkh i Zaleski oświadczyli, iż chcą poprzeć starania, umożliwiające wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej.

Zwołanie Izby panów.

Wiedeń, 18 czerwca.

Posiedzenie Izby panów zwołane zostało na 23 b. m. po południu.

Traktat pokojowy.

(*Tel. „Nowej Reformy"*).

Londyn, 18 czerwca.

Biuro Reutera donosi, że serbski delegat pokojowy Pawłowicz, otrzymał z Belgradu ratyfikowany traktat pokojowy. Wymieni on ratyfikacyę traktatu, skoro tylko turecki ambasador otrzyma upoważnienie z Konstantynopola. Serbia podpisze więc pierwsza traktat pokojowy.

Sąd rozjemczy cara.

(*Telegr. c. k. Biura koresp.*).

Król Piotr do cara.

Belgrad, 18 czerwca.

Odpowiedź króla Piotra na telegram cara polemizuje ze stanowiskiem, zajętem przez rząd bułgarski i podnosi, że Serbia ma interesy żywotne, których pod żadnym warunkiem się nie wyrzeknie. O sądzie rozjemczym, ofiarowanym przez cara, odpowiedź króla Piotra nic nie wspomina.

Odpowiedź Bułgaryi na serbską notę.

Sofia, 18 czerwca.

Odpowiedź Bułgaryi na serbską notę w sprawie demobilizacyi osłabia charakter zarządzeń wojskowych Bułgaryi na granicy serbskiej i podnosi, że Bułgarya, według brzmienia traktatu, gotową była już poprzednio zdać kwestye sporne na najwyższy wyrok rozjemczy.

I obecnie, kierując się uczuciami braterstwa i przyjaźni, które były podstawą przymierza, proponuje rząd bułgarski rządowi serbskiemu, aby w najbliższych dniach po wręczeniu tej noty oba kraje sprzymierzone oświadczyły za pośrednictwem rządu rosyjskiego, iż proszą cesarza rosyjskiego, aby wykonał swe prawo jako sędzia rozjemczy na podstawie traktatu przymierza i klauzuli, oraz memoryałów, które sprzymierzeni doręczą w ciągu tygodnia.

Zjazd premierów bałkańskich.

Ateny, 18 czerwca.

(Ag. at.). Na zaproszenie Rosyi, wystosowane do prezydentów ministrów czterech państw bałkańskich o odbycie zjazdu w Petersburgu, odpowiedział prezydent greckich ministrów Venizelos, że zaproszenie to z przyjemnością przyjmuje.

Sofia, 18 czerwca.

Z kompetentnej strony donoszą, że na wezwanie Sazonowa do czterech prezydentów ministrów państw związkowych bałkańskich odejdzie stąd w tym duchu odpowiedź, że takie spotkanie dopiero po poprzedniem rozbrojeniu byłoby możliwem.

Po przesileniu gabinetowem w Serbii.

Belgrad, 18 czerwca.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą: Prezydent ministrów Pasicz wręczył królowi dymisyę, która jednakże nie została przyjętą. Przesilenie jest więc załatwione, a prezydent ministrów prowadził będzie dalej politykę, przedstawioną w ostatniem expose w skupczynie.

Prasa angielska przeciw Hartwigowi.

Londyn, 18 czerwca.

Niektóre dzienniki tutejsze występują ostro przeciw posłowi rosyjskiemu Hartwigowi, który zapewnił Serbię, że Bułgarya będzie izolowana i że Serbia może liczyć na pomoc Rosyi. Serbia, ufając tym przyrzeczeniom, posunęła się zbyt daleko w swoich żądaniach co do rewizyi traktatu i znajduje się teraz w bardzo przykrej sytuacyi.

Likwidacya sporu rumuńsko-bułgarskiego.

Sofia, 18 czerwca.

Członkowie bułgarscy mięszanej komisyi dla przeprowadzenia protokołu petersburskiego wyjeżdżają dzisiaj do Silistryi.

Sofia, 18 czerwca.

Pogłoski o misyi generała Paprikowa są nieprawdziwe. Paprikow bierze udział w pracach komisyi granicznej w Silistryi.

Reskrypt cara do Sazonowa.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*.)

Petersburg, 18 czerwca.

Car Mikołaj wystosował do ministra spraw zagranicznych Sazonowa reskrypt, w którym jest powiedzianem: „Serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem ze strony cesarza niemieckiego i ludności berlińskiej, jakoteż przyjazne spotkanie z królem angielskim były dla mnie tem milsze, że mogłem widzieć w nich oprócz tradycyjnej przyjaźni także stwierdzenie jednomyślności w głównych kwestyach polityki zagranicznej obecnej chwili, co jest silną gwarancyą zapewnienia pokoju tak koniecznego dla szczęścia wszystkich narodów. Uznając, że wypełniłeś pan w pełni ciężkie zadanie, jakie przypadło panu z powodu wydarzeń bałkańskich, stosując się do poleceń moich i do tego, co panu dyktował interes drogiej ojczyzny, przyczem potrafiłeś przez sumienne traktowanie każdej sprawy i wytrwanie przy swoich zapatrywaniach zaskarbić sobie poważanie i zaufanie wszystkich uczestników interesowanych w rozstrzygnięciu skomplikowanych trudnych kwestyj. Uważam za mój obowiązek wyrazić panu moje najszczersze podziękowanie.

Pozostaję niezmiernie przychylny dla pana i pełen poważania. *Mikołaj.*"

Telegramy

z dnia 18 czerwca.

Petersburg. Przybył tu ks. Mikołaj grecki

Budowle państwowe we Lwowie.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się konferencya wiceprezydenta miasta Lwowa z ministrem robót publicznych Trnką, z ministrem Długoszem i ministrem Zaleskim w sprawie przedsięwzięcia różnych budowli państwowych w mieście Lwowie, gdzie panuje ogólne bezrobocie, a 2500 osób jest bez dachu.

Postanowiono, że budowa gmachu pocztowego we Lwowie rozpocznie się w najbliższym czasie kosztem kilku milionów koron i że znaczna suma wstawiona będzie na ten cel do budżetu na rok 1914.

Uwolnienie rezerwistów z r. 1905.

Wiedeń. Na podstawie zarządzenia ministerstwa wojny rezerwiści z r. 1905, znajdujący się w Bośni i Hercegowinie, zostali uwolnieni, a w ich miejsce powołano młodszych rezerwistów.

Loterya klasowa.

Wiedeń. Ministerstwo skarbu otrzymało 1000 ofert na objęcie sprzedaży 350.000 losów loteryi klasowej. Ponieważ jednak emitowanych będzie tylko 100.000 losów, większość ofert nie będzie uwzględniona. Jak wiadomo, rząd ma zamiar 60.000 losów odstąpić bankom i kantorom wymiany, oraz fachowcom zagranicznym, którzy obejmą sprzedaż losów, a resztę, t. j. 40.000 losów odstąpić innym oferentom.

Zgon redaktora.

Berno. Poseł do Rady państwa i do Sejmu, naczelny redaktor dziennika „Hlas", Tomasz Szilinger zmarł na udar serca w Luchačowicach. Zmarły liczył 47 lat.

Choroba Sazonowa.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Sazonow zachorował na cierpienie nerek, skutkiem czego odroczone zostało oczekiwane na dzień wczorajszy oświadczenie rządu w Dumie.

Trzyletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż. W Izbie deputowanych oświadczył Jaures, że jego stronnictwo głosować będzie przeciw nagłości i przeciw przejściu do dyskusyi szczegółowej nad przedłużeniem służby wojskowej. Izba uchwaliła nagłość ustawy 375 głosami przeciw 190, oraz uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej 381 głosami przeciw 189.

Dep. Vaillant zabrał głos, aby uzasadnić odmienny projekt socyalistów. Mowca zarzucił rządowi francuskiemu, że dał sobie narzucić przez imperyalizm rosyjski ustawę o trzyletniej służbie wojskowej. (Minister wojny i prezydent ministrów protestują). Vaillant w dalszym ciągu mowy wielbił pokojowe myśli socyalistów i zalecał system milicyi. Projekt Vaillanta co do wprowadzenia systemu milicyi odrzucono 498 głosami przeciw 72.

Zmiany w gabinecie tureckim.

Konstantynopol. Gabinet utworzył się w następujący sposób: Wielki wezyr Said Halim obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych, — Izzet pasza ministerstwo wojny, Talaad bej sprawy wewnętrzne, Halil prezydyum rady państwowej, Osman Nizami pasza roboty publiczne, Sulejman Elpostani (Arab, chrześcijanin) handel i rolnictwo. Co do innych ministerstw nie zajdzie zmiana.

Trzęsienie ziemi w Bułgaryi.

Sofia. Nadeszły tu wiadomości, że trzęsienie ziemi wyrządziło ogromne spustoszenia w Tirnowie. Prawie całe miasto zniszczone, ludność obozuje pod gołem niebem. Budynki publiczne, szkoły, koszary zupełnie zniszczone. Dotąd wydobyto z pod gruzów 21 zwłok, a 127 osób zostało zranionych. W Górnej Orechowicy wydobyto z pod gruzów 27 zwłok. Miejscowość Grabowo zniszczona.

Serum przeciw kokluszowi.

Paryż. Dyrektor instytutu pasteurowskiego oświadczył na ostatniem posiedzeniu Akademii umiejętności, iż udało się wynaleźć serum przeciw kokluszowi.

Nowy rekord Illnera.

Wiedeń. Illner zdobył wczoraj nowy światowy rekord wysokości, wzniósłszy się z dwoma pasażerami na wysokość 4630 m., czem pobił także rekord Perreyona.

Brindejonc w Petersburgu.

Petersburg. Lotnik Brindejonc wylądował tu o godzinie 11.25 przed południem. Powitał go komendant miasta, przedstawiciele wszechrosyjskiego klubu aeronautycznego, przedstawiciele władz, oraz kolonia francuska. Ostatnią część drogi z Dźwińska do Petersburga przebył Brindejonc w 3 godzinach 50 minutach, mając do pokonania silny wiatr o chyżości 15 m. na sekundę. Klub aeronautyczny ofiarował Brindejoncowi cenny puhar srebrny.

Brindejonc zamierza po dwudniowym odpoczynku odlecieć z powrotem przez Helsingfors, Sztokholm, Kopenhagę do Paryża.

Ś. p. prof. dr Stanisław Pareński.

W sprawie tragicznego wypadku ś. p. prof. Pareńskiego otrzymaliśmy następujące dalsze szczegóły:

Prof. Pareński jechał pociągiem osobowym do granicy i miał się przesiąść w Szczakowej. — Gdy pociąg przejechał Trzebinię, konduktor, kontrolujący bilety, zwrócił mu na to uwagę Przed przybyciem do Szczakowej jednak prof. Pareński, jak się zdaje, zasnął, gdyż w Szczakowej zauważono, że, oparty o poduszki wagonu, miał zamknięte oczy. Gdy pociąg ruszył ze Szczakowej ku Mysłowicom, przechodził korytarzem wagonu konduktor Motyczyński i ujrzał prof. Pareńskiego, stojącego również w korytarzu przy oknie. Profesor zapytał konduktora, w jakim kierunku pociąg idzie; konduktor odpowiedział, że do Mysłowic. Po tych słowach konduktor poszedł do dalszego wagonu, a prof. Pareński pozostał na korytarzu.

W chwilę później jeden z pasażerów, jadących w sąsiednim wagonie, mianowicie p. Pinkus Singer z Komorowa w gubernii lubelskiej, zobaczył, jak przez otwarte drzwi wagonu prof. Pareński wypadł na tor kolejowy. P. Singer odniósł wrażenie, jakoby prof. Pareński chwilę się namyślał, a następnie skoczył w kierunku biegu pociągu. O wypadku doniósł dopiero na stacyi w Mysłowicach, kiedy już tymczasem zwłoki spostrzeżono i dano znać do Krakowa.

Pierwszą wiadomość otrzymał dyrektor policyi dr Flatau i zawiadomił rodzinę i dzienniki; następnie poczynił kroki u władz politycznych w Chrzanowie i u władz kolejowych, aby poczyniono wszędzie możliwe ulgi co do wysłania zwłok do Krakowa. Wysłał też komisarza dra Gulkowskieeo, aby niósł pomoc zięciowi zmarłego, drowi Tadeuszowi Żeleńskiemu i lekarzowi drowi Frommerowi, którzy wyjechali do Szczakowej około godziny 10 rano w sprawie przewiezienia zwłok do Krakowa.

Zwłoki na noszach przeniesiono z miejsca wypadku, oddalonego o jakie 800 kroków od stacyi do budynku stacyjnego w Szczakowej i złożono w kancelaryi lekarza kolejowego dra Molknera. Tam się też odbyły oględziny lekarskie, dokonane przez lekarza powiatowego w Chrzanowie dra Merunowicza i przez dra Molknera.

Stwierdzono liczne obrażenia na czole i na prawej stronie twarzy; nos został zupełnie zmiażdżony, głowa z prawej strony również jest silnie odrapana i poraniona. Ubranie i koszula są mocno pokrwawione.

Początkowo było zamiarem rodziny, by ciało przewieźć do Krakowa w automobilu. Sprzeciwia się to jednak obowiązującym w tym wypadku przepisom, wobec czego wysłano popołudniowym pociągiem o godz. 2 z zakładu pogrzebowego J. Wolnego w Krakowie dwie trumny metalowe, do których złożone zostały zwłoki i przewiezione o godz. 7 do Trzebini, a stąd pociągiem osobowym o godz. 9·35 do Krakowa.

Na dworcu czekał już karawan, którym przewieziono zwłoki do domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Z powodu śmierci ś. p. prof. Pareńskiego wywieszono żałobne chorągwie z gmachu magistratu m. Krakowa, z gmachów uniwersyteckich, z domu Towarzystwa lekarskiego, z budynku szpitala św. Łazarza, w Przytulisku weteranów z r. 1863 i t. d.

Pogrzeb ś. p. prof. Pareńskiego odbędzie się jutro, we czwartek o godz. 5 po południu z kaplicy na cmentarzu.

Kronika.

Kraków, środa 18 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Marka i Marcellana mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32; zachód o godz. 7 m. 50, długość dnia godzin 16 min. 18.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurno, małe opady, łagodne, mierne wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Życie paryskie".

Odczyt prof. Rakowicza p. t. „Sprawozdanie z podróży informacyjnej w okolice Berlina na wystawę zawodu budowniczego w Lipsku i wystawę we Wrocławiu" w Towarzystwie technicznem o godzinie 7 wieczór.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4) o godzinie 6 wieczór.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Biuro Związku artystów (sprzedaż obrazów i rzeźb) otwarte codziennie od godziny 10—1 i od 4—5, w niedziele i święta od godziny 12—1, ulica Bracka l. 6, dom „pod Meduzą".

Teatr krakowski we Lwowie: „Legion".

Posiedzenie pełnego komitetu wyborczego Polskiego Stronnictwa demokratycznego odbędzie się dzisiaj, we środę 18 b. m., w sali Towarzystwa Demokratycznego (Plac Szczepański l. 3). Na porządku dziennym donośle sprawy, dotyczące akcyi wyborczej do Sejmu. Prezydyum komitetu upraszа członków, aby na posiedzenie przybyli bez względu na to, czy otrzymali pisemne zaproszenia.

Budowa kanału galicyjskiego. Od tygodnia urzęduje w Krakowie komisya, zarządzona przez ministerstwo handlu, dla budowy części kanału Dunaj-Odra-Wisła na przestrzeni Samborek-Kraków. Komisya urzędowała w obrębie granic m. Krakowa do zeszłego piątku, w sobotę na przestrzeni Podgórza i Krakowa.

Gmina m. Podgórza zastrzegła sobie wspólne oświadczenie z m. Krakowem z powodu wspólnych interesów, powstałych z powodu połączenia obu miast.

Wczoraj składały oświadczenia strony prywatne, interesowane bezpośrednio tym projektem, oraz reprezentanci Podgórza i Krakowa. Konferencyi przewodniczył z ramienia namiestnictwa starosta p. Adolf Strański ze Lwowa. Gminę m. Krakowa reprezentowali pp. wiceprezydent Sare, oraz radcy Beringer, dr Gertler, dr Merz i Peroń, wreszcie radca Kłeczek i sekretarz dr Wydro, oraz dyr. wodociągu miejskiego p. Jaszczurowski. Miasto Podgórze burmistrz Maryewski i radcy pp. Rolle, Breyer i dyrektor budownictwa p. Kryłowski. Ekspozyturę dyrekcyi budowy dróg wodnych zastępują pp. st. radca Czerwiński, st. radca Mączyński, dr Lardemer i inżynier Dobrowolski.

Z ramienia ministerstwa handlu występują st. radca Schmiller, st. radca Klepig, st. komisarz Leopold Hausner, wojskowość reprezentuje kapitan Czech, biuro państwowych budowli wodnych st. radca Regiec, starostwo górnicze st. radca Bocheński, Wydział krajowy inżynierowie Różański i Dudek, dyrekcyę kolejową st. inspektor Pilewski, oraz komisarz Adam Mróz, Izbę handlową wiceprezes Epstein, oraz pp. dr Benis, radca Wachtel i dr Beres.

„Dzień zabawy" i „letnia reduta prasy". Komitet urządzający w dniu 22 b. m. zabawy i reduty prasy zebrał się wczoraj po południu w „Oleandrach", aby na miejscu poczynić jeszcze konieczne zarządzenia dla zabawy. Zebranie było bardzo liczne. W dyskusyi wyrażano jeszcze szereg życzeń i podniesiono kilka nowych szczegółów tak co do „dnia zabawy" jak i „reduty".

Teatrzyk „Bagateli", który będzie terenem reduty, zwiedzono dokładnie i stwierdzono, że nadaje się znakomicie na miejsce letniej zabawy karnawałowej.

Członkowie komitetu rozebrali prace i postanowili dla wspólnego porozumiewania zbierać się od jutra codziennie w sali hotelu Pollera o godzinie 6 po południu. Tam też interesowani mogą zasięgać bliższych informacyj co do reduty.

I. Koło T. S. L. w Krakowie urządza w niedzielę dnia 22 b. m. całodzienną wycieczkę statkiem do Tyńca. Program zabawy obejmuje: gry towarzyskie dla starszych i dzieci, tańce, produkcye chóru akademickiego, fotografie z wycieczki, pocztę i szereg niespodzianek. — Bufet tani we własnym zarządzie. W drodze powrotnej „Noc wenecka". Odjazd pod statego miasta po stronie podgórskiej o godzinie 11, 1 i 3 po południu. Bilety w obie strony w cenie 1 K dla dorosłych, 50 hal. dla akademików, uczniów gimnazyalnych i dzieci nabywać można wcześniej w lokalu T. S. L. ul. Lwowska 14 parter od godz 6—8 wieczór.

Gość z Danii. W mieście naszem bawi młody poeta i literat duński z Kopenhagi, p. Karol Nutzhorn-Kiersmeier, tłumacz wielu utworów polskiej literatury na język duński. P. Kiersmeier wybrał się w dłuższą podróż po Polsce, której kulturą i dziełami szczególniej się zainteresował, zwiedził Warszawę a obecnie zamierza pewien czas zabawić w Krakowie. Wczoraj odwiedził poeta Tetmajera w Bronowicach, by zasięgnąć informacyj o pobycie poety Kazimierza Tetmajera, którego nowele przełożył na rodzimy swój język.

W Czytelni akademickiej (Rynek główny 6, II piętro, nr 13) odbędzie się we czwartek dnia 19 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt p. Iwana Haławicza p. t. „Sprawa ukraińska".

W Związku absolwentów Akademii handlowej w Krakowie odbyło się w dniu 16 b. m. walne zgromadzenie przy bardzo licznym udziale członków tutejszych i zamiejscowych (z prowincyi). Po złożeniu sprawozdań i uchwaleniu absolutoryum wydziałowi przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano p. Skotnickiego, wiceprezesem Czapnickiego, sekretarzem Michałowicza, skarbnikiem Kołodzieja, bibliotekarzem Bartosika, gospodarzem Kruszynę, Wagę, Maślankę, Rozenzweiga. Do komisyi rewizyjnej weszli: Fromowicz, Urbańczyk, Mehofer.

Wycieczkę do Ojcowa i Pieskowej Skały urządza dnia 21 i 22 b. m. sekcya krajoznawczo-turystyczna Akademickiego Związku sportowego. — Zbiórka dnia 21 b. m. o godzinie pół do 6 rano przy końcu ulicy Długiej. Koszta dla członków 5 koron, dla nieczłonków 6 koron. Prowadzi p. Stanisław Stączek. Zgłoszenia i informacye o obu wycieczkach w lokalu Akademickiego Związku sportowego, uniwersytet, sala 2, codziennie od godziny 7 do pół do 9 wieczorem.

Rozstrzygnięcie konkursu. Sąd konkursu krajoznawczego, urządzonego staraniem akademickiego Koła „Straży polskiej", przyznał nagrodę w kwocie 20 koron autorowi pracy p. t. „Dobromil i jego okolica — wrażenia z wycieczki krajoznawczej". Praca nagrodzona opatrzona była godłem „Herburt"; po otwarciu koperty okazało się, że autorem jej jest p. Mścisław Mściwojewski, słuchacz filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego. Praca powyższa mieści wiele ciekawych uwag nad krajobrazem, mieszkańcami, przeszłością zamku Herburtów w Dobromilu. Załączone fotografie umilają całość, która wskazuje na talent obserwatorski i umiłowanie ojczystego piękna. — Za sąd konkursowy: Dr Tadeusz Grabowski, prof. uniw. Jag.; dr Karol Retmański, reprezentant zarządu głównego „Straży polskiej"; Stefan Podworski, prezes akad. Koła „Str. pol."; Bronisław Knebloch, sekretarz akad. Koła „Str. pol.".

Po zamordowaniu prof. Butkowskiego. Pisma lwowskie donoszą: W seminaryum lwowskiem rozpoczęła się wczoraj rano nauka, zawieszona dotąd uchwałą konferencyi grona profesorskiego seminaryum. W miejsce kierownika zakładu p. Bazylego Tysowskiego, który zrezygnował z tego stanowiska, objął kierownictwo zakładu reprezentant Rady szkolnej krajowej dr Reiter.

Młodzież o godzinie 8 rano przybyła na naukę, lecz nie weszła do zakładu, stosując się do uchwał, zapadłych na wiecu. Delegacya młodzieży udała się do dr Reitera i przedstawiła mu stan rzeczy, prosząc go, by uczniom-Rusinom, co do których zachodzi podejrzenie, że wpływem swym przyczynili się do strasznego czynu Dżegały, zabronił wejścia do Zakładu przed ukończeniem śledztwa. Po całogodzinnych pertraktacyach pomiędzy młodzieżą a dyrekcyą zakładu, w końcu o godzinie 9 młodzież rozeszła się po klasach na naukę, a trzech uczniów Rusinów z kursu III a) opuściło Zakład. Śledztwo co do tych trzech Rusinów, stojących pod pręgierzem opinii wśród młodzieży, obiecał przeprowadzić sam dr Reiter.

Gdy podjęto naukę, chodził po klasach inspektor Bruchnalski, przedstawiając młodzieży nowego kierownika dr Maryana Reitera.

Dr Reiter w przemowach swych do młodzieży wzywał ją do zachowania spokoju, przyrzekając, że sprawiedliwości stanie się zadość i że winni zostaną ukarani.

Prawo publiczności. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister oświaty nadał I do IV klasie gimnazyum jubileuszowego imienia cesarza Franciszka Józefa prawo publiczności na rok 1912/13.

Zmiana spółki wyd. „Gazety wieczornej" na Towarzystwo akcyjne. Ze Lwowa donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem handlu, udzieliło dr. Rogerowi br. Battaglii, dr Wł. Stesłowiczowi, Hermanowi Feldsteinowi, dr Wł. Jahlowi i dr T. Dwernickiemu we Lwowie pozwolenia na założenie Tow. akcyjnego pod firmą „Spółka akcyjna wydawnicza" z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

Spółka akcyjna przejmie wydawnictwo „Gazety wieczornej" i „Porannej" po dotychczasowej Spółce wydawniczej.

Tajemnicza zbrodnia. Z Warszawy donoszą: Na Woli w pobliżu t. zw. Sadurki znaleziono zwłoki mężczyzny, pływające w wodzie, która wypełniła dół po wykopaniu gliny. Po wydobyciu zwłok z wody okazało się, że denat ma związane ręce i nogi sznurami, gardło zaś poderznięte nożem.

Jako podejrzanego o udział w zabójstwie aresztowano niejakiego Śliwińskiego. Osobistość ofiary zbrodni ustalono; jest to 20 lat liczący Kazimierz Błaszczyk. Jak się zdaje, zbrodnię popełniono na tle romantycznem.

Dom oświatowy.

Kraków, 18 czerwca.

Wypadki ostatnich miesięcy, które do głębi wstrząsnęły naszem życiem publicznem, skierowały uwagę wszystkich sił czynnych ku podwalinom bytu narodowego. Na drogi nowe, a raczej — zapomniane w czasie długoletniej apatyi, zaczęła wstępować praca obywatelska. Ukazały się ogółowi nowe, palące zadania i obowiązki; hasła bojowe przesłoniły oświatowe. Łączność między niemi istnieje jednak głęboka. Ostatni zjazd Uniwersytetu ludowego pokazał, że praca oświatowa nie osłabła z powodu tworzenia organizacyj strzeleckich. Przeciwnie: pogłębia się i dociera do nowych warstw. — Potrzeba uświadomienia narodowego i obywatelskiego staje się coraz doniośle jszą i budzi nowy zapał do pracy oświatowej. Placówki tej pracy trzeba w dalszym ciągu wzmacniać. Ofiarność publiczna skierowywać się powinna ku nim pomimo „ciężkich czasów". Najcięższe nawet — nie pozwalają na przytłumienie ognisk oświaty.

Na porządku dziennym staje na nowo sprawa Domu oświatowego w Krakowie. Towarzystwo budowy domu dla Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza, którego celem jest nie tylko wzniesienie gmachu na pomieszczenie instytucyi Uniwersytetu ludowego: biblioteki publicznej, czytelni, sal wykładowych i zbiorów naukowych, lecz i innych zrzeszeń oświatowych, nie ustaje w gromadzeniu funduszów na przybytek wiedzy dla wszystkich.

Błędną niestety była informacya umieszczona przez sprawozdawcę ze zjazdu Uniwersytetu ludowego, że gmina m. Krakowa ofiarowała grunt pod budowę. — O własnych siłach, drogą samopomocy dźwiga się dotychczas sprawa Domu oświatowego. Pomoc gminy opinia publiczna uważa za tak konieczną, że ciągle wbrew rzeczywistości — uznaje ją za fakt dokonany,

Towarzystwo budowy domu dla Uniwersytetu ludowego nie mogło jeszcze przystąpić do stawiania gmachu. W przyszłym roku wykładowym wypadnie zapewne urządzać odczyty w niskiej salce. Parcela przy ulicy Zwierzynieckiej nie próżnuje jednak: urządzono na niej dzięki pomocy ludzi dobrej woli zagonki dla dzieci, stwarzając dla kilku dziesiątków dziatwy możność spędzania paru godzin dziennie w obcowaniu z przyrodą przy pracy ogrodniczej.

Z myślą o domu czynione są liczne prace przygotowawcze, które pozwolą odpowiednio urządzić dom oświatowy, wyposażyć go w różne środki naukowe.

Wiara w urzeczywistnienie domu oświatowego, wypływająca z jego konieczności, nie powinna zawieść inicyatorów. — Składki na dom oświatowy przyjmuje biuro Uniwersytetu ludowego i redakcya naszego pisma, zgłoszenia udziałów do Towarzystwa budowy domu — krakowska filia Banku hipotecznego, lub biuro Towarzystwa (ul. Szewska l. 16).

STANISŁAW PAREŃSKI

Doktor medycyny, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prymaryusz szpitala św. Łazarza, uczestnik powstania i prezes Tow. wzaj. pomocy weteranów z r. 1863, radca miejski i t. d.

przeżywszy lat 69, wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł w Szczakowy dnia 17 czerwca 1913 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu krakowskim nastąpi we czwartek, dnia 19 b. m., o godz. 5 po południu wprost do grobu rodzinnego. — Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w piątek, dn. 20 b. m., o godz. 9 rano w kościele uniwersyteckim św. Anny.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 250·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·10, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 85·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 231·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 232·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 477·—.

Wiedeń, 17 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 0·25, węg. Zakł. kredyt. 813·—, Anglobanku 332·75, Unionbanku 586·—, Länderbanku 510·50, Bankvereinu 511·—, Bodencredit 1177·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 644·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 652·—, Kolei państwowych 708·—, kolei południowej 121·50, kolei północnej 4950·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 923·50, Rima Muranyi 684·—, Praskiego Tow. żelaznego 32_6·—, Fabryki broni 973·—, Akcye tureckie tyt. 388·—, Gal. Karp. Tow. naft. 889·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·45, Austr renta koron. 82·80, Węgier. renta koron. 81·15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·20, 4% Listy Banku hip 82·—, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·10, 4½% Listy Banku kraj. 91·40, 4% Gal. Obl. propin. 96·40, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83· , 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 85·50, Losy tureckie 233·50, Marki 118·17, Ruble 252·62, Rosyj. pożyczki —·—, Skoda 829·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie osłabione.

Berlin, 17 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 844·75, Austryackie noty 84·60, Rosyjskie noty 214·45, Amerykańskie noty 418·75, 3% pruskie konsole 74·50, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·20, Niemiecki bank państwowy 133·—, Austryackie akcye kredytowe 195·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 156·75, Diskonto Komandit 180·—, Austryackie koleje państw. 15·—, Lombardy 25·50, Kanada Pacific 218·87, Losy tureckie 158·50, Hohenlohe 163·75, Phönix 245·87, Gelsenkirchner 175·25, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 139·25, Hausa 278·12, Północny Lloyd 119·62.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.